

**Wojciech Kaliszewski, Kto królem będzie,
czy Polak i który? Wiersze elekcyjne
ostatniego bezkrólewia 1763-1764, Warszawa
2003**

Jerzy Snopek

Wojciech Kaliszewski, *Kto królem będzie, czy Polak i który? Wiersze elekcyjne ostatniego bezkrólewia 1763–1764*, Warszawa 2003, DiG, 290 s.

Okres Oświecenia, a w szczególności czasy stanisławowskie, to epoka obfitująca w burzliwe i dramatyczne wydarzenia polityczne, prowadzące ostatecznie do upadku państwa polskiego. Wydarzeniom tym — zwłaszcza w momentach kulminacyjnych — towarzyszyła bogata ilościowo i zróżnicowana pod względem formy okolicznościowa literatura polityczna. Była ona w większości wierszowana i przeważnie anonimowa. Krążyła w odpisach rękopiśmiennych, ale niekiedy także w postaci druczków ulotnych.

Literatura ta, pomimo niewielkiej na ogół wartości artystycznej, stanowi cenny dokument historyczny. Jest zarazem świadectwem specyficznej kultury politycznej i literackiej tamtych czasów. Dlatego też od dawna budzi zainteresowanie badaczy naszych dziejów i historyków literatury. Poświęcono jej wiele ważnych rozpraw i przyczynków, wydobywając przy tym z rękopisów dość znaczne jej fragmenty.

Wszelako zgłoszony przed kilkudziesięciu już laty wielki projekt całościowej edycji okolicznościowej poezji politycznej okresu Oświecenia nie został dotychczas w pełni zrealizowany. Śmierć najwybitniejszych autorów owego projektu — Romana Kalety i Edmunda Rabowicza — zapewne miała wpływ na opóźnienie prac. Spadkobiercy naukowcy (ongis współpracownicy) i kontynuatorzy wymienionych wyżej uczonych, Zdzisław Maciej Zachmacz i Krystyna Maksimowicz, nie szczędzą trudu, by szczytne dzieło doprowadzić do końca.

Tymczasem kilka cennych edycji ujrzało już światło dzienne. Wymieńmy choćby najdawniejszą z nich *Literaturę barską* (1976) w opracowaniu Janusza Maciejewskiego, świetne *Zagadki Sejmu Czteroletniego*, które tuż przed śmiercią zdołał przygotować Edmund Rabowicz (wyd. 1996), czy wreszcie publikacje najnowsze: dwutomową edycję wierszy politycznych Sejmu Czteroletniego, przygotowaną przez Krystynę Maksimowicz z papierów po Rabowiczu (t. 1, 1998; t. 2, 2001) i gruntowne wydanie *Wierszy politycznych pierwszego rozbioru i sejmu delegacyjnego 1772–1775*, przygotowane przez najwybitniejszą znawczynię tych zagadnień Barbarę Wolską (2001).

W ten szereg prac poświęconych okolicznościowej poezji politycznej polskiego Oświecenia wpisuje się książka Wojciecha Kaliszewskiego, dotycząca „wierszy elekcyjnych ostatniego bezkrólewia”. Przynosi ona zarówno krytyczną ich edycję, jak też obszerną i wszechstronną interpretację.

Wiersze elekcyjne ostatniego bezkrólewia otwierają niejako dzieje poezji politycznej czasów stanisławowskich. Koncentrują się na wydarzeniu kluczowym dla dalszego biegu spraw polskich, ujawniają gry i intrygi polityczne głównych stronnictw w walce o władzę. Głównym bohaterem — pozytywnym i negatywnym — tych utworów jest kontrowersyjny kandydat na króla, Stanisław August Poniatowski. Nie wypadł zresztą z tej roli przez cały okres swego panowania (traktuje o tym niewydana dotychczas rozprawa doktorska Aleksandry Norkowskiej), a oponenti monarchy jeszcze niejednokrotnie wracali do wstydliwych okoliczności elekcji. Wystarczy przypomnieć *quasi*-zagadkę Sejmu Czteroletniego:

Za swoje piękne powaby
Wsadzony na tron od baby.
Jeszcze Polacy nie mieli
Lepszego króla do kądzieli.

We *Wprowadzeniu* do książki Wojciech Kaliszewski wytycza precyzyjnie granice chronologiczne swego pola badawczego: 5 X 1763 — sierpień 1764. Interesują go wszystkie utwory wierszowane z tego okresu, odnoszące się do problematyki wyboru króla. Jak pisze (s. 9): „I historyk literatury badający poezję polityczną ma przede wszystkim obowiązek dotrzeć do wszystkich dostępnych i zachowanych tekstów”. Jak wolno sądzić, intencja uwzględnienia całości materiału przyświeca Kaliszewskiemu również jako edytorowi „wierszy elekcyjnych”. Tym samym staje obok Rabowicza, wydawcy *Zagadek Sejmu Czteroletniego*, jako że Maciejewski i Wolska (zob. wyżej) świadomie poprzestali na wyborze, odrzucając znaczną część utworów, które tematycznie kwalifikowały się do edycji.

„Kwerendy w polskich i zagranicznych zasobach bibliotecznych — pisze autor (s. 17) — pozwoliły do tej pory odnaleźć ponad trzydzieści, liczących od kilkudziesięciu do kilkuset wersów, w większości nigdy wcześniej niepublikowanych utworów, związanych tematycznie z bezkrólewem”. Kaliszewski wyraża zarazem — niebezpiecznie — nadzieję, że „jest to odpowiadający faktycznemu stanowi ilościowemu korpus tekstów poetyckich, krążących w odpisach w czasie ostatniego bezkrólewia”. Szkoda jednak, że autor nie poszedł tropem wskazań Rabowicza: nie uwzględnił wiersza elekcyjnego Michała Kończy, zamieszczonego w diariuszu sejmowym, nie zweryfikował sugestii badacza odnośnie autorstwa dalszych wierszy z tego kręgu (Ciapiński, Korycki, Wykowski). Okazja była wyborna i prędko może się, niestety, nie powtórzyć. Na podstawie dawnych swych kwerend mógłbym tu również dorzucić kilka drobiazgów, np. nieznanego wydawcy odpis wiersza o incipicie „Chce się Poniatowskiemu, by go królem zwano” (i *Respons na to*). Kopia ta (rkps Biblioteki PAU-PAN w Krakowie, sygn. 1681) zawiera interesujące odmiany tekstu. W tych samych zbiorach (sygn. 664) znaleźć też można długi wiersz, który „Imć Pan Rafalski dnia 25 list[opada], to jest w dzień koronacji napisał i pod nogi J. K. Mci Pana Miłościwego *Anno* 1764 w Warszawie rzucił”. Utwór ten wykracza poza ramy czasowe nakreślone przez Kaliszewskiego, ale ewentualnie mógłby być uwzględniony jako przypadek graniczny.

Jak już wspominałem, zebrane pieczołowicie i wydobyte z wielu źródeł teksty stały się — w pierwszej części książki — przedmiotem interesujących rozważań na temat funkcji, jakie pełniły w ówczesnym życiu publicznym, podłoża kulturowego, z którego wyrastały, zaplecza światopoglądowego. Autor jest przy tym w pełni świadomy faktu, że o kształcie tego rodzaju utworów w znacznym stopniu decydują także czynniki doraźne, które dziś określilibyśmy mianem socjotechniki. Wszechstronna analiza tych tekstów, poprzedzona bardzo zręcznym zarysowaniem tła historyczno-politycznego, obejmująca zaś również repertuar środków stylistycznych, jakimi autorzy się posługiwali, w istotny sposób dopełnia i wzbogaca cenną edycję (pretendującą do kompletności) wierszy politycznych ostatniego bezkrólewia.

Jerzy Sнопек

Agnieszka Bąbel, *Muza z warząchwą. Uwagi o literaturze i kulinariach*, Warszawa 2004, IBL

Wśród „złoty myśli” Karela Čapka znajdziemy taką konstatację:

Dobry przepis kucharski jest jak dobry dramat: im mniej słów, tym lepsza treść¹.

Autorka *Muzy z warząchwą*, dostosowując miejscami poetykę swej książki do opisywanego przez siebie zjawiska wzajemnego przenikania się gastronomii i literatury (patrz tytuły rozdziałów: *Nieco o składnikach*; *Szczypta historii*; *Naczynie i jego zawartość*; *Rzecz o mieszanin*; *Przepis na bohatera*; *Menu przyszłości*), „sporządziła” dziełko niewielkie, ale o interesującej i wyczerpującej treści. Rozdział wstępny (*Nieco o składnikach*) kończy się obserwacją, że „choć wszyscy jedzą, niezbyt wielu potrafi o jedzeniu pięknie pisać” (s. 12). Agnieszce Bąbel udało się ta sztuka — niewątpliwą zaletą książki jest to, że przy ogromie wykorzystanego materiału i dużej wartości informacyjnej napisana jest gładkim, potoczystym językiem.

Najogólniejszą intencją pracy jest „naszkicowanie rozmaitych rodzajów wzajemnych powiązań między tekstem kulinarnym a tekstem literackim”. Autorka dąży do „ukazania «literackości» przepisu kulinarnego zarówno w perspektywie jego historycznego rozwoju oraz swoistej poetyki, jak i — obszerniej — w pewnej konkretnej epoce”, ale śledzi też motywy kulinarne w literaturze pięknej różnych epok (od czasów antycznych po wiek XX). Zauważa przy tym, że owe wzajemne powiązania zachodzą zarówno na planie formy, jak i treści, co obrazuje interesującymi przykładami.

Zajmując się tym szczególnym gatunkiem literatury użytkowej², jakim jest przepis kuchenny wzbogacony o komentarz historyczny, kulturowy czy obyczajowy, autorka formulu-

¹ K. Čapek, *Afonymy*, wyb. i wst. H. Janaszek–Ivamičková, Warszawa 1984, s. 105.

² Synonimami są tu terminy: literatura brukowa, rynkowa, popularna. Nie pada natomiast określenie „paraliteratura”, powszechnie stosowane przez badaczy anglosaskich, francuskich czy hiszpańskich, także w odniesieniu do tekstów kulinarnych.